Wyhodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiéj obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiérsza w pół kolumnie (drukiem garmont) za piérwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiéj przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota Nro. 10. 23. stycznia 1847.

Przegląd artykułów.

Wiadomości zagraniczne: Portugalija: Podstąpienie wojsk królowéj pod Oporto.
Anglija: Termin zwołania parlamentu. — Petycyja o otworzenie portów. — Głos dziennika *Times* naprzeciw ministrom hiszpańskim.
Francyja: Zagajenie izb i mowa króla z tronu. — Piérwsze czynności izb. — Rozdwojenie w opozycyi.
Państwo Papiezkie: Poprawy w Sądownictwie kryminalném przez Ojca śgo nakazane.
Nowiny.
Wiadomości handlowe i przemysłowe: Ze Stanisławowa.
Dodatek nadzwyczajny: Zdanie sprawy Lwowskiego Towarzystwa dobroczynności pod opieką Dam za rok 1846.
Drugi *Dodatek nadzwyczajny*: Doniesienie literackie księgarni p. Winiarza.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Z Lizbony dnia 6. stycznia. Wojsko królowéj postępuje coraz daléj pod Porto, a das Antas cofa się przed niem do tegoż miasta. Dnia 4. b. m. wszedł już książę Saldanha do Koimbry, a dziś stoi przed Porto, gdzie ostatnia walka ma być stoczona. Zbiegowstwo w wojsku powstańców jest bardzo liczne. Dnia 30. i 31. grudnia przeszło do Saldanhy niemniéj jak 68 żołnierzy z siódmego i dwunastego pułku. W południowéj stronie stoi jenerał Schwalbach w 800 ludzi; chce on gerylasów rozprószyć, i przygotowuje się jeszcze raz oblédz Eworę, w któréj się zawsze jeszcze trzymają powstańcy. — W stolicy panuje jak największa spokojność, ale ruch interesów jest zupełnie zatamowany.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Z Londynu dnia 12. stycznia. Dziś zgromadzi się izba wyższa dla uchwalenia dalszego odroczenia parlamentu aż po 19. b. m. Lord kanclérz oświadczył, że w tym dniu zbierze się parlament dla załatwienia różnych, pilnych i ważnych spraw publicznych.

Towarzystwo handlowe w Manszestrze, które bardzo mocno sprzeciwiało się ruchowi wolnego handlu, gdy takowy z początku organizowano, podało teraz do lorda Johna Russel memoryjał, w którym odwołując się do małych zasobów żywności w całym kraju i do wynikającéj z tąd dla handlu i fabryk szkody, oświadcza, iż pożądanem jest otworzenie portów i obszerne przejrzenie ustaw żeglugi, i prosi oraz tegoż ministra, aby obie te propozycyje ile możności jak najprędzéj do skutku przywiódł.

Uwięzienie Olozogi wywołało w tutejszych dziennikach powszechne oburzenie a najszczególniéj spowodowało gazetę *Times* do zaciętéj filipiki przeciw hiszpańskiemu rządowi, któremu, zarzuca, że takowy polegając teraz bezwarunkowo na wsparciu francuzkiego dworu, rzucił się zupełnie w ramiona reakcyi, jak się to okazuje między innemi z mianowania margrabiego Vilume prezydentem senatu.

Francyja.

Z Paryża dnia 11. stycznia. Dziś o godzinie piérwszéj z południa zagaił król izby następującą mową z tronu:

»Mości Panowie Parowie, Mości Panowie Deputowani!

»Wezwawszy Was do rozpoczęcia znowu czynności tych posiedzeń, jest najpiérwszem Mojem życzeniem, abyście Memu rządowi uży-

czyli całego swego przyczynienia się dla ulżenia tych cierpień, które w tym roku na niejakiéj części naszéj ludności ciężą. Do osiągnienia tego zamiaru pospieszyłem z wydaniem stosownych rozporządzeń. Spodziewam się, że mocnem utrzymaniem porządku, wolnością i bezpieczeństwem handlowego obrotu, wspaniałomyślnem i rozumnem użyciem publicznego majątku, który swą siłą przyjdzie w pomoc zapałowi dobroczynności prywatnéj, złagodzimy te próby, od których Opatrzność niezawsze uwalnia nawet i te państwa, które największéj pomyślności doznają.«

»Moje stosunki do wszystkich zagranicznych mocarstw utwierdzają Mnie w tém mocném zaufaniu, że pokój świata jest zabezpieczony.«

»Zaślubienie Mego ukochanego syna, księcia Montpensier z Moją ukochaną siostrzenicą Infantką Hiszpanii, Luizą Fernandą, uzupełniło te przyjemności i pociechy, któremi Opatrzność w Mojéj familii Mnie obdarzyła. Ten związek będzie nową rękojmią owych dobrych i serdecznych stosunków, które od tak dawna między Francyją i Hiszpaniją trwają, a których utrzymanie zarówno jest pożądanem dla pomyślności jak i dla wzajemnego bezpieczeństwa obu krajów.«

»Mam powód spodziewać się, że sprawy na wybrzeżach La Plata wkrótce będą zagodzone stosownie do zdań Mojego rządu w porozumieniu z rządem królowéj Wielkiéj Brytanii, dla przywrócenia znowu w tych krajach naszego handlu.«

»Z Cesarzem Rosyi zawarłem traktat żeglugi, który nam, przez słuszną wzajemność w naszych morskich stosunkach z tém państwem, zaręcza takie korzyści, których utrzymanie dla nas ważnem było.«

»Niespodziany wypadek zmienił ustalony przez ostatni Wiédeński traktat w Europie stan rzeczy. Wolne miasto Kraków, niepodległe i neutralne państwo, zostało wcielone do austryjackiego cesarstwa. Ja protestowałem przeciw temu naruszeniu traktatów.«

»Ustawiczny postęp publicznych dochodów, pomimo przyczyn, które zatamować go mogły, poświadcza wewnątrz, że czynność i zasiłki krajowe ciągle wzrastają. Ustawy finansowe i różne do ulepszeń w ustawodawstwie i w administracyi państwa zmierzające ustawy, będą Wpanom pod obrady przedłożone.«

»Wielkie czynności, któreśmy przedsięwzięli, będą prowadzone do swego celu z tą wytrwałością, jaką interesa kraju nakazują i z tą oględnością, jaka do utrzymania publicznego kredytu jest potrzebna.«

»Wpanowie zajmiecie się także rozporządzeniami, które do poparcia w naszych afrykańskich posiadłościach kolonizacyi i wewnętrznéj pomyślności posłużyć mogą. Przez waleczność i poświęcenie się naszéj armii tak szczęśliwie przywrócona znowu spokojność, dozwala dokładniéj roztrząsnąć ważną tę kwestyję, o któréj Wpanom osobny wniosek do ustawy przedłożony będzie.«

»Mości Panowie! Wzajemne uczucie ożywia nas. Wpanowie wszyscy, równie jak Ja i Moja familija, jesteśmy oddani szczęściu i wielkości naszéj ojczyzny. Długie doświadczenie nauczyło nas, jaka polityka zgadza się z moralnemi i materyjalnemi jéj interesami, i która w teraźniejszéj chwili zabezpieczy dla niéj pomyślność, a na przyszłość spokojne i regularne rozwinięcie jéj przeznaczeń. Z zaufaniem oczekuję po Waszym patryjotyzmie i po Waszéj mądrości potrzebnéj pomocy do wykonania tego wielkiego dzieła. Pomagajmy sobie nawzajem dźwigać ten ciężar; Francyja będzie zbierać naszych trudów owoce!«

Po odczytaniu mowy z tronu, złożyli mianowani na ostatniém krótkiém posiedzeniu izb parowie i obrani deputowani w obec ministrów Duchatel i Martin du Nord przysięgę, poczém ten ostatni w zwyczajnéj formie ogłosił posiedzenie za otworzone. Śród huku artyleryi, która oznajmiła zakończenie ceremonii, oddalili się Król i królewska familija z izby i powrócili śród okrzyku zgromadzenia, a po drodze także śród okrzyku wojska i narodowéj gwardyi, do tuileryjów.

—— Dnia 12. stycznia. Obie izby odbyły dziś piérwsze publiczne posiedzenie. Izba parów rozpoczęła swoje, pod przewodnią prezydenta, kanclerza, księcia Pasquier, niemal o pół do drugiéj godziny. Pomieniony prezydent odczytał najpierw mowę z tronu, poczém po kilku mało-znacznych zatrudnieniach przystąpiono do odnowienia biur, utworzonych dnia 18. sierpnia. Minister spraw zagranicznych był na posiedzeniu obecny i złożył na biurze dokumenty pod względem hiszpańskich zaślubin i wcielenia Krakowa. Mają one być dane w druk i jutro będą parom rozdane. Poczém cofnęła się izba do swoich biur dla mianowania ich prezydentów i sekretarzy, następnie członków komisyi petycyjnéj i członków komisyi do adresu.

W izbie deputowanych cofnęli się na wezwanie prezydenta wszyscy deputowani do swoich dotyczących biur, gdzie do mianowania prezydentów i sekretarzy przystąpili. Czynność ta zabrała prawie półtoréj godziny, a skutek był ten, iż wszyscy prezydenci i sekretarze, któ-

rych mianowano, bez wyjątku do konserwacyjnéj większo ci należą. Zaraz potém mianowały biura także członków komisyi petycyjnéj. Minister spraw zagranicznych zażądał głosu dla oznajmienia ze strony rządu. »Mam zaszczyt« rzekł, »złożyć na biurze izby dokumenty dotyczące hiszpańskich zaślubin i sprawy Krakowa. Wydałem rozporządzenia, aby te dokumenty jak najprędzéj wydrukowano. Poczém minister finansów zażądał także głosu dla oznajmienia od rządu. Przedłożył on: 1) wniosek do ustawy dla ostatecznego uregulowania rachunków z administracyjnego roku 1844; 2) wniosek do ustawy, dotyczący uzupełniających i nadzwyczajnych kredytów na rok 1846; 3) budżet wydatków i dochodów na rok 1847. Na wniosek prezydenta postanowiła izba wszystkie te trzy wnioski do ustawy roztrząsnąć w swoich biurach przed rozprawami nad adresem.

Rozdwojenie w opozycyi, o którem już ani wątpić nie można, było i wczoraj między deputowanymi w konferencyjnéj sali przed rozpoczęciem królewskiego posiedzenia przedmiotem żywéj rozmowy. Panowie Billault i Dufaure okazywali naprzeciw panu Thiers mniéj więcéj wymuszone zachowanie się.

Państwo Papiézkie.

Dziennik *Diario di Roma* pisze z Rzymu pod dniem 5. stycznia: »Jego Świątobliwość nasz Pan, staranny o prawy i szybki zarząd kryminalnego sądownictwa, dla utorowania kolei do ulepszeń, korzystał z posad, które przy różnych kryminalnych sądach w stolicy opróżnione zostały. I tak okolnikiem wydanym przez sekretaryjat stanu pod dniem 1. b. m. rozkazał, aby istnące dotychczas dwa trybunały audytoryjatu kamery i kapitolu, połączono w jeden, to jest w rządowy trybunał, któremu gubernator Rzymu prezydować będzie. Lecz aby także i prowincyje miały udział w tém dobroczynném rozporządzeniu, rozkazał Jego Apostolska Mość, aby ich trybunały poddano zwierzchnictwu najwyższego sądu sprawiedliwości, świętéj *Consulta*. Tym ostatnim udzielił potrzebnych środków do ułożenia peryjodycznéj, kryminalnéj statystyki, jako nieodbicie potrzebnego żywiołu, by przez wyśledzenie przyczyn i liczby zbrodni, takowym zapobiedz, i wyprowadzić ztąd takie ulepszenia, jakich okoliczności czasu i miejsca wymagają. Dla dojścia tém pewniéj do tak szlachetnie zamierzonego celu, rozkazał Jego Świątobliwość, aby przy nadmienionych sądach w Rzymie umieszczono takie osoby, któreby nieskazytelnością swego charakteru, talentami i publiczném poważaniem, samym urzędom nadały świetności, i w tym zamiarze, aby umieszczono także dwóch profesorów prawa kryminalnego, którzy w sławnych uniwersytetach przez swój wykład nauki, a przy wysokim trybunale *Rota romana*, przez swój zawód w prawnictwie się odznaczyli.

Następnie dla przypuszczenia nowych kandydatów, wyznaczył Jego Apostolska Mość normy, które torując drogę do nagrody za zasługę, zabezpieczają i na przyszłość uzyskanie prawych i zdatnych urzędników. W skutek tego dla obsadzenia téj gałęzi sądownictwa, zalecono najszczególniéj tych, którzy się podczas ostatniego konkursu o katedrę kryminalnego prawa, w rzymskiéj wszechnicy odznaczyli.

Następnie, dla postąpienia sobie z energiją w tak ważnym przedmiocie, uznał Ojciec święty za rzecz potrzebną pomnożyć znacznie liczbę urzędników sądowych, a przytém nietylko nieobciążyć publicznego skarbu, lecz nawet ulgę mu przynieść. Uwolniwszy bowiem arcybractwo świętéj *Annunziaty* od powinności starania się o pokrycie wydatków kryminalnego sądu kapitolu, podał przez to powyższemu pobożnemu zakładowi środek obrócenia na inne pensyje tych funduszów, co tak dla moralności, jako téż dla ekonomiki państwa zbawienne skutki przyniesie.

NOWINY.

Na scenie polskiéj przedstawiono dnia 20. b. m. na dochód panny Teofili Céneckiéj, dramat w 5 aktach z prologiem, z francuzkiego p. Alexandra Dumas, pod nazwą *Elżbieta Wollmar*. Jeżeli wrażenie ogólne może być poniekąd sędzią utworu dramatycznego, nie można zaprzeczyć, że dramat ten silnie działa na umysły słuchaczów, zajmując do ostatka scenami przerażającemi, w których złożeniu wiemy, że Dumas jest mistrzem niepospolitym. Sceny idą u niego żywo-błyskotnie, dyjalogi iskrzą się słowami a nawet i myślami pięknemi: jakoż ze stanowiska zajęcia i zabawy wychodząc, nie możemy jak tylko podziękować pannie Céneckiéj, że z tak olbrzymiego chaosu, jakim jest repertuarz francuzkich dramatów, z tysiąca mierniejszych, wybrała znacznie lepszą sztukę. Jeżeli zaś mamy powiedzieć zdanie nasze ze stanowiska sztuki, dramat ten należy do słabszych utworów Dumasa, i przypada już nieco do miary téj dzisiejszéj melodramatycznéj sztuki, którą autorowie francuzcy przesyconym ziomkom swoim pieprzą i imbierzą utwory swoje. *Elżbieta Wollmar* jestto rodzaj bigosiku

dramatycznego, w którym autor nasiekawszy trochę historyczności i trochę romantyczności, zmieszał to razem w korzenny sos scenicznego efektu. Zapewne, niewiele to szkodzi Henrykowi VIII Królowi angielskiemu, i jego w dziejach ustalonéj reputacyi wielożeństwa i żonobójstwa więcéj już nie oczerni, że p. Dumas daje mu siódmą żonę na kark, a mord jednéj małżonki więcéj na sumienie, ale to nie jest historyczne; chociaż zato z dziejów angielskich pożyczył autor fakt późniejszy, z owym jakimś lordem umaskowanym i przebranym za kata, który Karola Stuarta ścina przez złość czy zemstę, i wprowadza w téj sztuce księcia *Dierham* (pana Smochowskiego) w podobne położenie względem swojéj dawniejszéj żony *Elżbiety Wollmar*, Królowéj angielskiéj (panny Céneckiéj). Ale też za prawdo ma się zaco zemścić. Elżbieta, jestto kobiéta płocha, ładna, lubiąca podobać się i błyszczéć; jestto typ wad kobiécych. Król *Henryk* (pan Reimers) znudzony niewiernemi żonami, chce dla rzadkości znaleźć wierną małżonkę; *alchemik* (pan Rudkiewicz) proponuje mu Elżbietę. Lecz kocha się już w niéj Dierham; by ją więc ratować od łoża królewskiego, koło którego czuwa ciągle topor katowski, daje jéj trunek usypiający. Leży więc Elżbieta w grobach rodziny Dierham; Król odwidza ją, a żalem za jéj pięknością wiedziony, kładzie swój pierścień na palec zmarłéj. Ona się budzi, a dowiedziawszy się o wszystkiem, żałuje blasku korony; zostaje żoną Dierhama, ale go nie kocha. Król ofiaruje Dierhamowi rządy państwa póki nie wróci z jakiejś tam wyprawy, i rękę siostry swojéj. Dierham odrzuca; Henryk w swéj prawdziwie historycznéj wściekłości chce go za to skazać na rusztowanie. By się ocalić, Dierham wpada na myśl ratunku już użytego, — zażywa opium, oddaje klucz od grobów żonie; a ocknąwszy się w trumnie ze snu, zamyśla umknąć do Francyi z żoną i skarbami swemi. Lecz Elżbieta, którą tron i potęga królewskiéj władzy nęcą coraz więcéj, ledwie męża swega zamknęła w grobach, idzie do Króla, pokazuje mu pierścień, klucz od sklepienia grobowego rzuca w Tamizę, zostaje Królową. Dierham wyratowany z trumny przez kochającą go siostrę Króla (pannę Starzewskę), pojawia się kilkakroć wiarołomnéj żonie, jako ciągły zarzut dla jéj sumienia, jakby cień nieodstępny w jéj świetném życiu; — nareszcie, zostawiony ślad jego bytności u niéj, obudza podejrzliwość w Królu, sprowadza katastrofę potępienia jéj na śmierć. Dierham zabija jéj obrońcę w pojedynku, który jako sąd Boga ma ostatecznie rozstrzygnąć; pojawia się przebrany za kata, odkrywa wszystko obecnym, sam się oddaje pod sąd; — poczém zasłona spada. — Co do gry artystów, najlepiéj grał oczywiście pan Smochowski, który Dierhama oddał z taką prawdą, iż, rzecby można, wzbudził powszechne współczucie dla roli swojéj. Pan Reimers odegrał pracowicie rolę Króla. Co do panny Céneckiéj, szczérze możemy powiedzieć, iż grała lepiéj niż się spodziewać mogliśmy, albowiem rola Elżbiety, téj wychowanki natury, nie była jéj zupełnie właściwą; a przecież oddała ją z zadowoleniem publiczności, która ją przywoływała i oklaskami obsypała, a zarazem przekonała nas panna Cénecka nie po raz piérwszy, że ma talent niepospolity, którego jéj nigdy nie zaprzeczaliśmy. Lecz im więcéj jest talentu, tém więcéj żądamy po nim postępu, a postęp da się tylko wyrobić ciągłą i nieustanną pracą. Trzeba jednakże dodać na korzyść prawdy, że jestto właściwie rzeczą dyrekcyi teatru chcieć korzystać z talentu panny Cénechiéj i dawać jéj stosowne a liczne role; by idąc w ciągłe zapasy z trudnościami dramatycznego zawodu, talent jéj coraz więcéj się kształcił i wznosił. A tymczasem mijają nieraz miesiące, zanim panna Cénecka wystąpi; tym zaś sposobem marnują się chocby i najpiękniejsze zdolności.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(*Z korespondencyi prywatnéj.*)

Ze Stanisławowa, dnia 19. stycznia. Ceny zboża, przy braku ruchu handlowego, są u nas następujące: Korzec pszenicy 5 zr. do 5 zr. 12 kr., żyta 4 zr. do 4 zr, 24 kr., jęczmienia 3 zr. 24 kr. do 3 zr. 36 kr., owsa 1 zr. 36 kr., ziemniaków 1 zr. 36 kr. do 2 zr., grochu 4 zr. 24 kr. do 4 zr. 48 kr. mon. kon. Sążeń siana 4 do 6 zr. m. k. — Za konew okowitéj płacą 4 zr. 30 kr. m. k. Przy braku ziemniaków bardzo wiele gorzelń jest u nas nieczynnych, przeto okolica nasza mało spasłych wołów na wiosnę dostarczy.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 4. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.) (*Dodatek nadzw.*)

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 10 Gazety Lwowskiéj.

224.

UWIADOMIENIE
O STANIE LWOWSKIEGO
TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI
POD OPIEKĄ DAM,
O JEGO PRZYCHODACH I WYDATKACH DO KOŃCA ROKU 1846.

W dopełnieniu §§. 16. i 17. ustaw Lwowskiego Towarzystwa Dobroczynności Dam, podaje się do wiadomości powszechnéj, następujące doniesienie o stanie tegoż Towarzystwa, i o jego przychodach i wydatkach za czas od 1go Stycznia do ostatniego Grudnia 1846.

Protektor Towarzystwa:
Jego Królewiczowska Mość najdostojniejszy **Arcyksiążę Austryjacko - Esteński Ferdynand Karol.**

Przełożona Towarzystwa:
Baronowa Dorota Krieg de Hochfelden.

Damy wydziału:

Księżna Sapieżyna Jadwiga.
Hrabina Ożarowska Zuzanna.
» Krasicka Izabella.
» Gorajska Karolina.
» Bobowska Ludwika.
» Festenburg Julija.

Członkowie tego Towarzystwa podług porządku alfabetycznego, prócz wyżéj wyrażonych są następujący:

1. Hr. Althann Klementyna.
2. Antoniewicz Rozalija.
3. Adamska Barbara.
4. Hr. Badeni Cecylija.
5. » Baworowska Emilija.
6. Hr. Baworowska Michałowa.
7. » Bobrowska Teresa.
8. » Bąkowska Antonina.
9. » Brzostowska Konstancyja.
10. Barącz Ludwika.
11. Benedek Julija.
12. Baronowa Borowska Ludwika.
13. Brandys Józefa.
14. Bartmańska Emilija.
15. Baczyńska Elżbieta.
16. Bochdan Wiktoryja.
17. Christiani - Grabińska Augusta.
18. Cielecka Leopoldowa.
19. Cikowska Teresa.
20. Cywińska Franciszka.
21. Czajkowska Antonina.
22. Czarkowska Maryja.
23. Czerwińska Magdalena.
24. Hr. Czacka Michałowa.
25. » Caboga Wanda.
26. » Dzieduszycka Klaudyna.
27. Dąbska Anna.
28. D'Elle - Vaux Anna.
29. Hr. Desfours Maryja.
30. Eder Teresa.
31. Ettmayer Anna.
32. Emminger Maryja.
33. Hr. Fredrowa Sewerynowa.
34. » Fredrowa Alexandrowa.
35. » Fredrowa Henrykowa.
36. » Fredrowa Edwardowa.
37. » Fredrowa Kordula.
38. » Grabowska Olimpija.

39. Górska Henryka.
40. Głogowska Anna.
41. Hr. Humnicka Róża.
42. » Humnicka Izabella.
43. Hausner Maryja.
44. Hoszowska Alexandra.
45. Hartmann Karolina.
46. Księżna Jabłonowska Karolowa.
47. Hr. Jabłonowska Cecylija.
48. Jabłonowska Józefa.
49. Janiszewska Eukreta.
50. Hr. Karnicka Kajetanowa.
51. » Karnicka Romanowa.
52. » Kesselstatt Karolina.
53. » Krasicka Maciejowa.
54. » Krasicka Alexandrowa.
55. » Krasicka Edmundowa.
56. » Krasicka Karolowa.
57. » Komorowska Cypryjanowa.
58. Kirschner Ludwika.
59. Komarnicka Joanna.
60. Kobyłecka Teresa.
61. Hr. Krosnowska Delfina.
62. Baronowa Konopka z Miączyńskich.
63. Kriegshaber Karolina.
64. Kratter Maryja.
65. Kratter Ludwika.
66. Kratter Katarzyna.
67. Koszałkowska Maryja.
68. Kosińska Maryja.
69. Lambert Felicyja.
70. Lewicka Paulina.
71. Hr. Lewicka Melanija.
72. Księżna Lichtenstein Honorata.
73. » Lubomirska Jerzyna.
74. » Lubomirska Adamowa.
75. » Lubomirska Henrykowa.
76. Hr. Łosiowa Aniela.
77. Lewińska Katarzyna.
78. Hr. Miączyńska Mateuszowa.
79. » Moszyńska Fryderyka Teofila.
80. » Mniszkowa Helena.
81. » Mysłowska Antonina.
82. » Młocka Sabina.
83. Milbacher Józefa.
84. Mochnacka Maryja.
85. Mülling Karolina.
86. Nabojewska.
87. Hr. Orłowska Róża.
88. Olszewska Henryka.
89. Pawlikowska Gwalbertowa.
90. Piller Franciszka.
91. Hr. Ponińska Agnieszka.
92. » Potocka Alfredowa.
93. Pöltenberg Nina.
94. Piszklewiczowa Julija.
95. Przybylska Katarzyna.
96. Rodakowska Maryja.
97. Romaszkanowa Albina.
98. Romaszkanowa Katarzyna.
99. Rosnowska Antonina.
100. Rosnowska Róża.
101. Rozlucka Apolonija.
102. Rulikowska Zofija.
103. Baronowa Sala Karolina.
104. Księżna Sanguszkowa Iza.
105. Hr. Sobańska Melanija.
106. » Stadnicka Edwardowa.
107. » Siemińska Olimpija.
108. » Starzéńska Leopoldowa.
109. » Starzéńska Józefa.
110. Strzemboszowa Estera.
111. Skolimowska Magdalena.
112. Sochorowska Ludwika.
113. Saar Matylda.
114. Stecka Olimpija.
115. Sliwińska Alexandrowa.
116. Schöpf.
117. Sietnicka Apolonija.
118. Schlager Anna.
119. Salamon Teresa.
120. Tarnawiecka Joanna.
121. Hr. Tarnowska Feliksowa.
122. » Tarnowska Helena.
123. » Turkuł Helena.
124. Tustanowska Józefa.
125. Wagner Ludwika.
126. Żebrowska Ewelina.
127. Zaleska Antonina.
128. Hr. Żeleńska Krystyna.

Dla dorady we względzie duchownym, zaproszony został na posiedzenia wydziału, przewielebny kanonik **Łukasz Baraniecki**, dziekan miasta, deputat stanowy i t. d.

Towarzystwo doznało i w tym roku szczególnego wsparcia od swego najdostojniejszego Protektora Jego Królewiczowskiéj Mości Arcyksięcia **Ferdynanda Este.**

Dobroczyńcami Towarzystwa, którzy się przez znaczniejsze datki do jego pomyślności przyczynili są:

Hr. Potocka Alfredowa.
» Mniszkowa Helena.
» Bobrowska Teresa.
» Moszyńska Fryderyka Teofila.
Eder Teresa z Hausnerów.
Rosnowska Antonina.

Przychody Towarzystwa i sposób ich użycia przedstawia następujący wykaz.

Przychód:

Pozostało w kasie dnia 31go Grudnia 1845.	206 zr. 27 kr.
Zwyczajne datki od członków Towarzystwa w roku 1846. .	1320 — —
Dary dobroczyńców, niebędących członkami Towarzystwa	120 —
Dochód z balu danego na Strzelnicy 21. Stycznia t. r. . .	1096 —
Dochód z balu danego w sali Towarzystwa muzycznego d. 17. lutego t. r.	595 — 30 —
Dochód z kwesty w wielkim tygodniu t. r.	1341 — 48 —
Za bilety na loteryję odbytą w ogrodzie pojezuickim d. 20. Sierpnia t. r.	3460 —
Za wstęp do tegož ogrodu w dzień loteryi	303 — 28$^{2}/_{4}$ —
Prowizyja od sum tymczasowie w kasie oszczędności lokowanych	38 — 30 —
Ogół przychodu . .	8481 zr. 43$^{2}/_{4}$ kr.

Wydatki:

Siostrom miłosierdzia we Lwowie na szpital	491 zr. 48 kr.
Tymže na utrzymanie sierót .	250 —
Siostrom miłosierdzia w Mosszczanach . . .	200 —
„ Załościach . . .	200 —
„ Przeworsku . . .	100 —
„ Rozdole	100 —
Za utrzymanie 20tu sierot płci żeńskiéj	512 —
Stałe miesięczne datki 120 osobom od 1 zr. do 8 zr. . .	2718 zr. 20 kr.
Znaczniejsze wsparcia 100 osobom	511 — 55 —
Mniejsze wsparcia 520 osobom	906 — 10 —
Na odzież 100 osobom . . .	255 — 48 —
Za mięsa funtów 1435 dla chorych ubogich	93 — 54$^{2}/_{4}$
Za lekarstwa za rok 1845. .	96 — 17 —
Koszta balu na Strzelnicy .	116 — 2 —
Koszta balu w sali Towarzystwa muzycznego	152 — 49 —
Koszta loteryi	118 —
Za 7 książeczek kasy oszczędności	— 21 —
Ogół wydatku . .	6823 — 24$^{2}/_{4}$
Pozostaje w kasie dnia 31go Grudnia 1846.	1658 zr. 19 kr.

Towarzystwo zdawszy tym sposobem sprawę z swych czynności, wzywa szlachetne obywatelki naszego kraju i miasta Lwowa oraz wspaniałomyślnych przyjaciół ludzkości do dalszego współdziałania w tak dobroczynnym celu, któren przez mierne, ale złączone datki daleko skuteczniéj dopiętym być može, aniželi przez pojedyńcze usiłowania; równie jak každe wielkie dzieło tylko przez połączone siły wszystkich dobrze myślących do skutku doprowadzić možna.

Zarazem zwraca się uwagę szanownych członków Towarzystwa na §. 5. ustaw, podług którego przyrzeczone roczne datki najdaléj do końca Lutego každego roku do rąk Przełožonéj Towarzystwa złožone być mają, a to dla tém skuteczniejszéj pomocy nieszczęśliwych, którym wsparcia z góry udzielać wypada.

We Lwowie dnia 31. Grudnia 1846.

Przełožona Towarzystwa:

Baronowa Dorota Krieg de Hochfelden.

Sekretarz Towarzystwa

Kazimiérz Hrabia Krasicki.

Nachricht

über den Stand des

Wohlthätigkeits-Damen-Vereines

in Lemberg,

dessen Einnahmen und Ausgaben für das Jahr 1846.

In Erfüllung der §§. 16. und 17. der Verfassung des Wohlthätigkeits-Damen-Vereins in Lemberg vom 29. April 1840, wird über den Stand dieses Vereines, dann dessen Einnahmen und Ausgaben, für die Zeit vom 1. Jänner bis 31 Dezember 1846, der nachstehende Bericht zur öffentlichen Kenntniß gebracht.

Im Laufe des Jahres 1846 war der Stand des Vereines folgender:

Protector des Vereines:

Se. königl. Hoheit der Durchlauchtigste Herr Erzherzog **Ferdinand Carl** von Oesterreich **Este.**

Vorsteherin des Vereines:

Dorothea Freiin Krieg v. Hochfelden.

Ausschuß.

Fürstin Sapieha Hedwig.
Gräfin Ożarowska Susanne.
Gräfin Krasicka Isabella.
Frau Gorajska Karoline.
Frau Bobowska Ludwika.
Frau Festenburg Julie.

Mitglieder des Vereins außer den oben genannten in alphabetischer Ordnung:

1. Gräfin Althann Klementine.
2. Frau Antoniewicz Rosalia.
3. Frau Adamska Barbara.
4. Gräfin Badeni Cäcilie.
5. Gräfin Baworowska Emilie.
6. Gräfin Baworowska Michael.
7. Gräfin Bobrowska Theresia.
8. Gräfin Bąkowska Antonine.
9. Gräfin Brzostowska Konstanzia.
10. Frau Barącz Ludwika.
11. Frau Benedek Julie.
12. Baronin Borowska Ludwika.
13. Frau Brandys Josepha.
14. Frau Bartmańska Emilie.
15. Frau Baczyńska Elisabeth.
16. Frau Bochdan Viktoria.
17. Frau Christiani-Grabińska Auguste.
18. Frau Cielecka Leopold.
19. Frau Cikowska Theresia.
20. Frau Cywińska Franz.
21. Frau Czajkowska Antonine.
22. Frau Czarkowska Marie.
23. Frau Czerwińska Magdalene.
24. Gräfin Czacka Michael.
25. Gräfin Caboga Wanda.
26. Gräfin Dzieduszycka Klaudia.
27. Frau Dąbska Anna.
28. Frau D'Elle-Vaux Anna.
29. Gräfin Desfours Marie.
30. Frau Eder Theresia.
31. Frau Ettmayer Anna.
32. Frau Emminger Marie.
33. Gräfin Fredro Severin.
34. Gräfin Fredro Alexander.
35. Gräfin Fredro Heinrich.
36. Gräfin Fredro Eduard.
37. Gräfin Fredro Kordula.
38. Gräfin Grabowska Olimpia.